

Uchwała Rady Państwa w sprawie wyznaczenia wyborów na dzień 20 stycznia 1957 r.

WARSZAWA
W związku z uchwałą Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie przesunięcia daty wyborów, Rada Państwa uchwala z dnia 26 października 1956 r. wyznaczyć datę wyborów na niedzielę, 20 stycznia 1957 r.

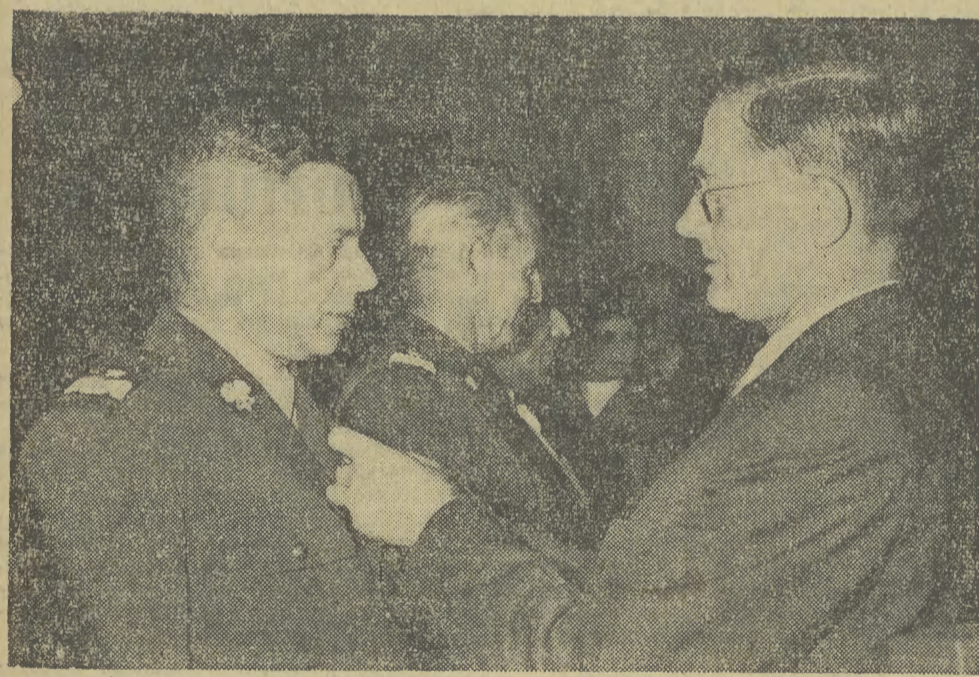
W załączonym do tej uchwały kalendarzu wyborczym Rada Państwa ustaliła następujące terminy czynności wyborczych:

- 1) 45 dnia, tj. 6 grudnia 1956 r. powołanie obwodowych komisji wyborczych,
- 2) 38 dnia, tj. 13 grudnia 1956 r. przesłanie spisów wyborców przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych,
- 3) 35 dnia, tj. 16 grudnia 1956 r. wyłożenie spisu wyborców do publicznego wglądu, zgłoszenia list okręgowych, złożenie oświadczeń o zgodzie na kandydowanie,
- 4) 25 dnia, tj. 26 grudnia 1956 r. ogłoszenie danych o listach zarejestrowanych w okręgu wyborczym,
- 5) 15 dnia, tj. 5 stycznia 1957 r. dostarczenie obwodowym komisjom wyborczym urzędowych kart do głosowania.

Ambasador ZSRR przybył do Bonn

BONN
26 bm. przybył do Bonn ambasador ZSRR w Niemieckiej Republice Federalnej A. Smirnow.
Na lotnisku Smirnowa witał: szef protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF MOHR i charge d'affaires ZSRR w NRF S. KUDRIAWCEW.

Tydzień „Dąbrowszczaków“



Groźny bandyta i morderca zastrzelony podczas wymiany strażów z funkcjonariuszami MO

WARSZAWA
24 bm. w miejscowości Szymanowo w pow. Oleszów, w woj. poznańskim w wyniku wymiany strażów z funkcjonariuszami MO zastrzelony został groźny bandyta i morderca Mieczysław Dworniczak.

51 powiatów zwolniono od miarek i odsypów

WARSZAWA
W 90 proc. wykonany plan obowiązkowych dostaw zboża dla państwa cztery dalsze powiaty: Opole — w woj. lubelskim, Gorzów w zielonogórskim, Ostrzeszów — w poznańskim i Staszów w woj. kieleckim. Również wyniki tak i osiągnięci rolnicy powiatu Łódź-Miasto. Na tej podstawie wszyscy ci rolnicy wymienionych powiatów, którzy w całości wypełnili swój obowiązek wobec państwa, zwolnieni zostali od miarek i odsypów młynskich. Do chwili obecnej liczba powiatów, w których rolnicy korzystają z tych zwolnień wzrosła do 51.

Dziś:
6 stron
„Echo Tygodnia“

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr
Nakład
150 458

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII. Kraków, sobota 27, niedziela 28 października 1956 Nr 257 (2528)

Trwają obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego w Krakowie

Drugi dzień obrad plenum krakowskiego Komitetu Wojewódzkiego partii minął pod znakiem obfitych polemik i gorącej krytyki ze strony przybyłych na plenum przedstawicieli zakładów pracy (organizacji partyjnych), instytucji i wyższych uczelni. W dyskusji zabierali głos także aktywiści i członkowie Komitetu Wojewódzkiego oraz pracownicy aparatu partyjnego. Plenum — obrady jego — sprecyzowało ściślej wiele spraw, poruszanych w pierwszym dniu obrad.

M. in. z całą siłą akcentowano konieczność dalszej walki o pełną jawność życia politycznego, o demokratyzowanie stylu i metod pracy aparatu partyjnego, o zachowanie i przestrzeganie demokratyzmu w wyborach do władz partyjnych. Partia jest przodującą siłą polityczną narodu i wpływ jej na życie jego jest tym większy, im bardziej jest ona przykładem dyscypliny, przestrzegania leninowskich norm i demokratyzmu partyjnego, uprawnień i obowiązków wynikających dla członków ze statutu.

Podkreślano to zwłaszcza w popołudniowej części ob-

rad. Dyscyplina społeczna, partyjna i przy wykonywaniu obowiązków zawodowych jest nam teraz równie potrzebna, jak i demokratyzm, który ją uzupełnia. W tym właśnie duchu wypowiedzieli się na plenum tow. BOBIŃSKA, tow. WALDENBERG i wielu innych uczestników jego, jak i delegatów z zakładowych organizacji partyjnych.

Do tego też, do poczucia obowiązku i odpowiedzialności partyjnej, rozumu i rozsądku — apelował w swym końcowym wystąpieniu sekretarz KC, tow. JAROSIŃSKI.

Podczas piątkowych obrad przemawiali na plenum tow. tow.: Grochowski,

Roth, Kasperczyk, Wiórkowski, Wajerowa, Legomska, Surman, Koźlik, Łukasiewicz, Durowski, Waldenberg, Pogorello, Iskrowa, Chmiś, Więclawek i Zeman-kowa.

Po dyskusji przystąpiono do dokooptowania pięciu nowych członków do Komitetu Wojewódzkiego na miejsce tych, którzy odeszli w międzyczasie. Kandydatury zgłoszone przez plenum poszerzone zostały o przedstawicieli zakładów

pracy i instytucji. Po tajnym głosowaniu, w którym wzięli udział tylko członkowie KW, członkami Komitetu zostali tow. WAI-DENBERG, TEJKOWSKI, DROBNER, MACHEJEK, WOŹNIAK (w kolejności listy przedstawionej do głosowania).

W sobotę nastąpi dalszy ciąg obrad Komitetu Wojewódzkiego partii, podczas których dokona się wyboru nowej egzekutywy krakowskiego KW. (rw)

Spotkanie żołnierzy z delegacją robotników Żerania

WARSZAWA
W serdecznym nastroju upłynęło 26 bm. spotkanie przedstawicieli instytucji centralnych MON i jednostek Garnizonu Warszawskiego oraz pracowników cywilnych MON z delegacją robotników FSO na Żeraniu, zorganizowane przez Dom Wojska Polskiego.

Wchodzących na salę „żerańczyków“ powitały długo nie milknące oklaski. W imieniu załogi FSO przemówił na wstępie M. Konopka, który opowiedział o postawie i działalności robotników FSO w historycznych dniach VIII Plenum KC Partii, o nawiązaniu przez nich bezpośrednich kontaktów i współpracy z wojskiem. „Te współpracę — oświadczył wśród oklasków M. Konopka — będziemy kontynuować, rozwijać i umacniać“.

J. Burchardzki mówił o inicjatywie samorządu robotniczego, która rozbudziła aktywność

polityczną załogi żerańskiej, a inż. T. Wnukowski odpowiadał na liczne pytania dotyczące rozwoju i unowocześnienia produkcji FSO.

Przemawiający następnie oficjeralnie krytykował styl pracy Głównego Zarządu Politycznego i niektórych organizacji partyjnych w wojsku w minionym okresie.

Spotkanie zakończyło się gorącą manifestacją na cześć jednostki robotników stolicy i żołnierzy Garnizonu Warszawskiego, na cześć bohaterstwa załogi FSO.

Polsko-radziecka wymiana towarowa

Radzieckie urządzenia dla Kędzierzyna

KATOWICE
W Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie dobiega końca montaż otrzymanych z ZSRR dwóch potężnych kompresorów dla drugiego zakładu związków azotowych, tzw. Azotu II. Są to urządzenia do stopniowego sprężania gazu do ciśnienia 325 atmosfer.

Wydajność kompresorów będzie dochodzić do 16 tys. metrów sześciennych gazu na godzinę.

Montaż pierwszego kompresora ma być ukończony w końcu listopada, zakończenie prac przy drugim — przewidziane jest na koniec br.

Wagony dla ZSRR

WROCLAW
Ze Świdnickiej Fabryki Wagonów wysłano pierwszą partię 23 woskotorowych wagonów osobowych, przeznaczonych dla Związku Radzieckiego. W fabryce tej dobiega też końca montaż dalszych siedmiu wagonów.

Podobne wagony dla Związku Radzieckiego produkuje także załoga wrocławskiego „Pafawagu“. Obecnie kończy się tam produkcję pierwszej partii kilku wagonów.

Najwyższy Sąd Wojskowy zrehabilitował b. komendanta głównego BCh — Fr. Kamińskiego

WARSZAWA
Postanowieniem Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 24 bm. zostało umorzono postępowanie karne przeciwko b. komendantowi głównemu Batalionów Chłopskich — FRANCISZKOWI KAMIŃSKIEMU. Oznacza to całkowitą rehabilitację Fr. Kamińskiego. Należy przypomnieć, że w sprawie Fr. Kamińskiego, którego jest działaczem ruchu ludowego, podjęto uchwałę IV Plenum NK ZSL. Anulowało ona uchwałę B. Rady Naczelnej odrodzonego PSL, wykluczając go z szeregu stronnictwa.

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa sprawą naprawienia krzywd, wyrządzonych Fr. Kamińskiemu w poprzednim okresie zajmie się w najbliższym czasie Prezydium NK ZSL.

Zawiódł pierwszy dzień obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

26 bm. rozpoczęła obrady 2-dniowa plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Głównym punktem porządku obrad jest zaopatrzenie ludności naszego województwa. Na wniosek radnego Gesinga radni postanowili włączyć specjalny punkt: „Informacja o sytuacji politycznej w kraju i województwie w związku z VIII Plenum KC“.

Informację powierzchnowa nie dająca należytego obrazu złożył Radzie członek Prezydium WRN, tow. Budziwojski. Rzecz jasna — nie mogła ona zacheć do rozwinięcia należytej dyskusji nie bardzo zorientowanym w sytuacji radnym.

Również odczytana obszerna rezolucja, pracowników WRN solidaryzująca się w pełni z uchwałą VIII Plenum i stawiąca równocześnie poważne zarzuty niektórym członkom Prezydium WRN nie wywołała — a wywołać powinna — śmiałej, odważnej, bezkompromisowej, krytycznej oceny sytuacji w województwie i dotychczasowej pracy Prezydium, jak również jego resortów.

Dlaczego tak było? Dlatego, że poza śmielszym, ostatnim głosem Adeli Złotnik, dyskutanci nie przepojeni jeszcze duchem tak wielkiej odnowy, odważnego, bez lek, obniżania wszystkiego co było zię, co hamowało dotąd postęp demokratyzacji, dyskutowali abstrakcyjnie, w oderwaniu od konkretnych dotychczasowych zadań i sposobu ich realizacji przez Prezydium WRN, podległe mu jednostki jak również przez rady narodowe niższych szczebli.

A tymczasem — jedynie na tle sytuacji gospodarczej i zaopatrzeniowej województwa, przedsi pracy powiatowych i gromadzkiej rad narodowych można pokazać odległość i zaniedbania poszczególne resortów oraz samego Prezydium WRN.

Też nie było. Dziś, w dyskusji nad kluczową sprawą jaką jest zaopatrzenie naszego województwa, dyskutanci winni nadrobić braki wczorajszego dnia sesji.

Obywateli i towarzysze radni! Znacze świada i cienie pracy gromadzkiej, miejskiej i powiatowych rad Waszego terenu. Cieni jest więcej niż światła. Widzimy to wszyscy. W imię prawdziwej, pełnej demokratyzacji, dla przyspieszenia decentralizacji naszego życia gospodarczego, śmiało, odważnie obnażajcie bez względu na go to dotyczy wszystkie dotychczasowe hamulce, aby z korzeniami wyrwać to, co hamowało

nasz marsz do dobrobytu, do socjalizmu.
Tylko odwaga, rozsądek, troska i ofiarna praca radnych mogą przyspieszyć wprowadzenie pełnego samorządu w radach.

Dawid Ojstrach koncertował w Krakowie

W piątek w sali Filharmonii Krakowskiej odbył się recital skrzypcowy jednego z najwybitniejszych skrzypków świata, DAWIDA OJSTRACHA. Na program złożyły się sonaty: Beethovena, Prokofiewa, Szymanowskiego i Tartini-Kreislera.

Publiczność wypełniająca po brzegi salę Filharmonii entuzjastycznie przyjęła wspaniale wykonane programy. Wcześniej — dzięki genialnej grze wielkiego artysty — stał się prawdziwym przeżyciem artystycznym dla krakowskich miłośników muzyki.

Artyście akompaniował WŁODZIMIERZ JAMPOLSKI, pianista-akompaniator godny tak wielkiego solisty. (P.)

Katastrofa kolejowa w pobliżu stacji Katowice-Ligota

KATOWICE
25 bm. w godzinach popołudniowych nieopodal stacji Katowice-Ligota, wypadły z szyn i potoczyły się z nasympu dwa wagony towarowe. Wypadek pociągnął za sobą poważne uszkodzenia torów i wiaduktu. W wyniku katastrofy sześć osób zostało rannych. Naprawa wyrządzonych szkód potrwa przypuszczalnie dłuższy okres. W tym czasie ruch towarowy na tej linii będzie kierowany drogą okrężną.

Orkiestra Symfoniczna Związku Radzieckiego w Krakowie

W piątek 26 października w godzinach popołudniowych przybyła do Krakowa Państwowa Orkiestra Symfoniczna Związku Radzieckiego, która wystąpi w sali Filharmonii Krakowskiej. Radziecy muzycy przebywają w Polsce w związku z zakończoną niedawno „Warszawską Jesienią“ — Festiwalem Muzyki Współczesnej.

Po przejeździe gości radzieckich do Krakowa — odbyło się spotkanie z przedstawicielami świata muzycznego i prasy naszego miasta. Ze strony orkiestry radzieckiej w spotkaniu uczestniczyli dyr. M. BIAŁOCERKOWSKI, dyrygent M. ANOSOW i K. IWANOW oraz dyr. admn. ANDRZEJSKI.

W czasie spotkania, które odbyło się w sali recepcyjnej hotelu „Orbis“, muzycy krakowscy i dziennikarze zadawali szereg pytań, na które odpowiadali goście. M. Anosow bardzo wysoko ocenił ideę i organizację Festiwalu Muzyki Współczesnej w Warszawie. Uważa on, że taka akcja kulturalna, która gromadzi w

jednym mieście zespoły o różnych stylach, temperamentach i sposobie interpretacji dzieła muzycznego — przyczynia się do wzajemnego poznania narodów, do rzeczowej, konkretnej wymiany kulturalnej.

K. Iwanow — dyrygent orkiestry radzieckiej zna Kraków. Był tu w roku 1948 i prowadził w krakowskiej Filharmonii koncert. Występował również w Warszawie, dyrygując tamtejszą orkiestrą filharmoniczną. Uważa on, że zespół warszawski jest dziś orkiestrą o bardzo wysokim i wyrównanym poziomie artystycznym. K. Iwanow poinformował również zebranych, że ze współpracy muzycznej polskiej najbardziej interesuje go twórczość polskiego kompozytora Bairda, z którym radziecki dyrygent nawiązał kontakt i wymienia egzemplarze kompozycji.

Ze strony zebranych gospodarzy padło również pytanie, jaka jest historia radzieckiej orkiestry. Odpowiedział dyr. Andrejewski. Pierwszy koncert Państwowej Orkiestry ZSRR odbył się 6 października 1936 r., wykonano wówczas III Symfonię Beethovena. Od tego czasu orkiestra daje 120 koncertów rocznie.

Rozmowa dotyczyła również strony organizacyjnej orkiestry symfonicznych radzieckich i polskich, warunków pracy i plac. Orkiestra — przed przyjazdem do Krakowa z Katowic, gdzie podobnie jak we Wrocławiu publiczność przyjęła jej występy niezwykle gorąco, zwiędzia muzeum w Oświęcimiu.

Sytuacja na Węgrzech

KC Węgierskiej Partii Pracujących wzywa do przywrócenia porządku i spokoju

Wobec trwającej przerwy w normalnej komunikacji z Węgrami, wiadomości o tamtejszych wydarzeniach, otrzymywane przeważnie pośrednią drogą, mają po większej części charakter fragmentaryczny, albo też oparte są na rozmaitych przygodnych relacjach.

Komunikaty radia budapeszteńskiego oraz nieleczone informacje Węgierskiej Agencji Prasowej MTI nie dają jeszcze pełnego obrazu. Jak podkreśla agencja Reutersa, sytuacja na Węgrzech przedstawia się niejasno. Oświadczenia kierownictwa Węgierskiej Partii Pracujących i rządu stwierdzają, że władza ludowa na Węgrzech dąży zdecydowanie do przywrócenia porządku i spokoju, aby następnie przystąpić do wykonania szerokiego planu demokratyzacji życia państwowego we wszystkich dziedzinach i budowania socjalizmu zgodnie ze specyficznymi warunkami tego kraju.

Wynika z nich również, że rząd węgierski pragnie oparcia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim na zasadach niezależności i równości stron. W tym celu rząd węgierski zamierza podjąć rokowania z rządem ZSRR.

W ciągu czwartku i piątku donoszono o trwających star-

Konferencja prasowa z b. ministrem w rządzie gen. Sikorskiego — A. Ładosiem

W Polsce przebywają czasowo b. minister w rządzie gen. Sikorskiego we Francji, działacz ludowy w okresie międzywojennym — Aleksander Ładoś. 26 bm. zorganizowana została przez Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia“ konferencja prasowa, na której A. Ładoś podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w kraju.

W odpowiedzi na pytania dotyczące oceny ostatnich wydarzeń w Polsce A. Ładoś oświadczył, że jest głęboko przekonany o politycznej słuszności i realności wybranej przez naród polski drogi, którą wytycza program nakreślony w przemówieniu Władysława Gomułki na VIII Plenum KC PZPR.

A. Ładoś stwierdził również, że z tego co dotychczas widział i słyszał w Polsce odnosi wrażenie pełnej wierności i szerokiego oddechu w życiu politycznym narodu.



PRZYJAZD KOREAŃSKIEJ DELEGACJI HANDLOWEJ

W dniu 26 bm. przybyła do Warszawy delegacja handlowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z Kim Hyn-czol na czele.

Celem przyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rozmów handlowych oraz zawarcie porozumienia o wymianie towarów i płatnościach na rok 1957 między Polską i KRL-D.

PO KILKULETNIJ PRZERWIE FILMY AMERYKAŃSKIE NA NASZYCH EKRAŃACH

Od kilku dni bawią w Warszawie przedstawiciele amerykańskiego stowarzyszenia eksportu filmów (MPEA) z prezesem Eric Johnstonem na czele.

Członowie delegacji przeprowadzi rozmowy z prezesem Centralnego Urzędu Kinematografii L. Borkowiczem, w wyniku których osiągnięto porozumienie w sprawie zakupu dla Polski filmów amerykańskich wyprodukowanych w wytwórniach wchodzących w skład MPEA.

Należy spodziewać się, że pierwsze amerykańskie filmy ukażą się na naszych ekranach w początkach 1957 roku.

PREMIER BELGIJ ACHILLES VAN ACKER OPUŚCIŁ MOSKWĘ

W dniu 26 bm. opuścił Moskwę udając się w drogę powrotną do odczynny premier Belgii Achilles van Acker. Część drogi — z Moskwy do Pragi odbędzie on samolotem „Tu-104“.

W dniu 26 bm. opuścił Moskwę udając się w podróż po Związku Radzieckim minister spraw zagranicznych Belgii Paul-Henri Spaak.

Minister Spaak odwiedził Taszkent, Samarkandę i Stalingrad.

PODPISANIE STATUTU MIĘDZYNARODOWEJ AGENCJI ATOMOWEJ

W siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych odbyła się 26 bm. uroczystość podpisania przez przedstawicieli 81 krajów statutu Międzynarodowej Agencji Atomowej.

PRASA ZAGRANICZNA

Sprawa zmiany planów zbrojeniowych NRF

Prasa zachodnio-niemiecka szeroko zajmuje się zagadnieniem zmiany strategiczno-zbrojeniowych NRF.

FRANKFURTER RUNDSCHAU

wskazując na postępujące intrygi państw atlantyckich w dziedzinie strategii omawia na tym tle rolę Niemiec, Dziennik pisze:

„General Speldek znajduje się w tej chwili w Waszyngtonie, gdzie eksperci krajów zachodnich omawiają sprawę wyposażenia armii. Projekt zmian w zbrojeniach całej NATO jest kwestią tak poważną, gdyż chodzi zarówno o koszty jak i terminy — że w najbliższych latach nie należy oczekiwać zasadniczych zmian. Powstało pytanie czy NRF otrzyma w związku z tym jakiegoś specjalnego zadania.”

GENERAL ANZEIGER

w artykule pt. „Armia atomowa” pisze:

„Ponieważ Strauss był ministrem dla spraw atomowych, należało przyjąć, że przygotowanie on dla Bundeswehry — okres atomowy. W Paryżu wywołuje to poważne zaniepokojenie, obraz Bundeswehry wyposażonej w broń atomową, znów ożywił we Francji obawę przed żołnierzami niemieckimi.

Jeżeli rząd federalny zażąda od sztabów atlantyckich dostarczenia broni atomowej, nie będzie mógł liczyć na zgodę Francji. Armia francuska jest nieobecna we Francji i walczą w Algierze w sile 600.000 żołnierzy. Republika Federalna mogłaby otrzymać broń atomową tylko od Amerykanów a tego obawiają się w Paryżu.”

SPANDAUER VOLKSBLATT

twierdzi:

„Zmiany na stanowisku federalnego ministra obrony spotkały się z poważną krytyką na Zachodzie. W stolicach zachodnich uważa się, że zmiana nie nastąpiła wyłącznie ze względów personalnych. Widzi się zatem całkowity odwrót od dotychczasowych planów re-militaryzacji.”

(OPRAC. L. P.)

Po wyborach do parlamentu w Jordani

Przed kilkoma dniami odbyły się w Jordani wybory parlamentarne. Komentując wyniki wyborów korespondent UP w Ammanie Landrey pisze, że Jordanięcy wybrali parlament antyzachodni. Powołując się na źródła brytyjskie stwierdza on, iż nowo wybrani posłowie rozporządzać będą w izbie niższej większość głosów, która pozwoli na anulowanie brytyjsko-jordanijskiego traktatu. Trzeba dodać, że na mocy tego właśnie traktatu Wielka Brytania utrzymuje trzy bazy wojskowe na terenie Jordani.

Korespondent UP stwierdza dalej, że spośród 7 partii, które brały udział w kampanii wyborczej jedynie Partia Konstytucyjna wykazała prozachodnie i proangielskie tendencje. Korespondent REUTERS zaś pisze:

„Jordania wybrała nowy parlament, w którym większość członków jest antyzachodnia i żąda ścisłego przyłączenia do Egiptu. Wielej niż połowa spośród czterdziestu członków nowej izby niższej w parlamencie to członkowie partii, uważanych za antyzachodnie lub też ściśle związanych z tymi partiami.”

Wychodzący w Kairze dziennik

AL MISSAA

komentując wyniki wyborów w Jordani pisze:

„Widoczne jest, że wyniki wyborów jordanjskich są zdecydowanie korzystne dla zwolenników arabskiej polityki narodowej i antyimperialistycznej.”

NEW YORK TIMES

komentując wyniki wyborów do parlamentu jordanjskiego podaje:

„wyniki wyborów oznaczają nadchodzące kłopoty. Jakiego rodzaju kłopoty to będą i kiedy się wyłonią, nie można dotychczas stwierdzić. Jordania jest związana paktem z Wielką Brytanią. Lecz wątpliwe jest czy długo to jeszcze potrwa. Wygląda na to, że Jordania jest jeszcze jedną pozycją na Bliskim Wschodzie, z której Anglia zostanie wypchnięta.”

(OPRAC. J. S.)

Sytuacja na Węgrzech

(Dalszy ciąg ze str. 1)

tem jednak w poszczególnych punktach incydenty ponowily się. W piątek po południu radio budapeszteńskie opublikowało deklarację KC Węgierskiej Partii Pracujących, zapowiadającą bezwzględne przebaczenie wszystkim uczestnikom strajku, którzy by złożyli broń przed godziną 22 tegoż dnia. Deklaracja stwierdza że ubolewaniem, że w wyniku rozruchów wiele osób poniosło śmierć lub zostało rannych.

Po tym apelu — jak donosi radio budapeszteńskie — szereg grup zbrojnych w godzinach wieczornych skapitulowało. W rozbrajaniu rebeliantów brali m. in. udział robotnicy z trzech dzielnic Budapesztu.

W cytowanej deklaracji Komitet Centralny WPP zawiądomił ludność, że domaga się od Patriotycznego Frontu Ludowego utworzenia rządu na następujących warunkach: 1) Imre Nagy będzie prezydentem Rady Ministrów, 2) Roz-

pożę zostaną rozmowy węgiersko-radzieckie na zasadzie równości i suwerenności. 3) Podjęte będą rozmowy ze związkami zawodowymi w sprawie poprawy warunków bytu klasy robotniczej.

W piątek rano ukazały się po dwudniowej przerwie pisma stołeczne. Centralny organ WPP „SZABAD NEP” wywoła do położenia kresu rozlewowi krwi i do unieszkodliwienia zbrodniczych elementów kontrewolucyjnych. Organ związkowy „NEPSZAVA” zamieszcza obszerny program węgierskich związków zawodowych, zawierający żądania polityczne i ekonomiczne mas pracujących, których realizacja wymaga jednak całkowitego przywrócenia porządku i spokoju.

W tymże numerze „NEPSZAVA” występują ze swymi żądaniami pisarze i artyści węgierscy. Domagają się oni m. in. natychmiastowego powołania rządu jedności narodowej z Imre Nagy na czele.

Związkowcy USA protestują przeciwko aresztowaniu przywódców algerskich

Przewodniczący amerykańskiego Zjednoczenia Związków Zawodowych AFL/CIO George Meany w liście przesyłanym do sekretarza stanu USA Dullesa protestuje przeciwko aresztowaniu pięciu przywódców algerskiego ruchu oporu.

Meany uważa, że jest to hańbna próba stłepdowania konferencji, na której miały być omówione możliwości doprowadzenia do prawdziwego pokoju między Francją a Algierią. Zdaniem przewodniczącego AFL/CIO, Stany Zjednoczone powinny wystąpić z inicjatywą i przyczynić się do odzyskania przez Francję dobrego imienia utraconego na skutek „ostatniego rozpaczliwego aktu krótkowzrostnych i samolubnych kolonizatorów”.

Zjednoczenie Związków Zawodowych AFL/CIO postanowiło jednomyślnie wezwać rząd USA, aby użył całego swego wpływu dążąc do rozwiązania problemu Algieru na forum ONZ.

Delegat Algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego w USA, Mohammed Yaz'd opublikował w ONZ oświadczenie, w którym stwierdza, iż „w lipcu, sierpniu i wrześniu 1956 r. Pierre Commin spiekał się pięciokrotnie w imieniu premiera Molleta z przedstawicielami Frontu Wyzwolenia Narodowego”. Jak wynika z oświadczenia, spotkania te odbyły się na ładzie europejskim.

Zamieszki w Singapurze

Jak donoszą z Singapuru, doszło tam w piątek rano do starć między miejscową ludnością a policją. Kilkadziesiąt osób zostało rannych. Demonstranci pobili kilku wyższych urzędników i zaatakowali samochód policyjny. Władze aresztowały 20 osób. Ulicami Singapuru krąży brytyjskie samochody pancerne.

Rozruchy zapoczątkowane zostały w pobliżu gmachów 2 singapurskich szkół wyższych, z których policja wyrzuciła siłą studentów. Zorganizowali oni 14-dniowy strajk okupacyjny na znak protestu przeciwko przesładowaniu przez rząd Singapuru młodzieży z dziedziny komunistycznej. W celu wypędzenia 2.500 studentów z okupowanych przez nich budynków, władze sprowadziły kilkuset policjantów, którzy w piątek rano rozpoczęli szturmowanie gmachów przy pomocy granatów z gazem łzawiącym.

Sytuacja w mieście jest napięta. Przed pałacem gubernatora zgromadzili się tłumy mieszkańców. Dziś rano komisarz policji Singapuru wezwał na pomoc — w celu przywrócenia porządku — żołnierzy brytyjskich.

PEKIN

Według ostatnich doniesień sporadyczne walki uliczne trwały w Singapurze przez cały piątek. Władze posługiwały

się helikopterami dla rzucania bomb z gazami łzawiącymi. Żołnierze angielscy ustawili popiesznie zapory z drutu kolczastego w pobliżu gmachów rządowych. Samochody pancerne patrolują w dalszym ciągu na ulicach. Bombowce i myśliwce angielskie przelatują nad miastem. Według ostatnich doniesień liczba aresztowanych osiągnęła 57, a rannych 80 osób. W czasie zamieszek podpalono kilkadziesiąt samochodów, w tej liczbie wozy policyjne.

W mieście zarządzone ostre pogotowie.

Agencje zachodnie podały, że w Singapurze zginęło w dniu 26 bm. 8 osób, 51 odniosło rany. Demonstranci, którzy zdolali opanować dzielnicę handlową miasta, zostali ostrzelani przez policję. W mieście ogłoszono godzinę policyjną. O poważnym charakterze zaburzeń świadczą użycie przez władze samolotów krających bezustannie nad kilkoma dzielnicami Singapuru.

Międzynarodowy Komitet Oświecimski obraduje w Hamburgu

Agencja ADN donosi z Hamburga, że w czwartek rozpoczęły się tam obrady Międzynarodowego Komitetu Oświecimskiego.

Głównym punktem obrad jest sprawa zbliżającego się procesu przeciwko SS-manowi, lekarzowi prof. Claubergowi i przeciwko koncernowi IG Farben. Jak wiadomo, Clauberg odpowiedzialny jest za zamordowanie wielu więźniów na terenie b. hitlerows-

kiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu oraz przeprowadzenia zbrodniczych eksperymentów na więźniarkach tego obozu.

W obradach komitetu biorą udział przedstawiciele obu części Niemiec, Polski, Francji i innych krajów.

Obrona nie rezygnuje

Drugi dzień rozprawy rewizyjnej przeciwko Mazurkiewiczowi wypełnity niemal do całości przemówieniami obu obrońców. Trzeba z całym uznaniem odnieść się zwłaszcza do świetnego wystąpienia adwokata Warchały. Był to znakomity pokaz sztucznego prawniczego najwyższej klasy, celnie uderzający we wszystkie słabe strony procesu krakowskiego. Generalną tezę swej obrony adwokat Warchał oparł podobnie jak w Krakowie na niedostatecznym jego zdaniem udokumentowaniu niektórych zbrodni popełnionych przez Mazurkiewicza, m. in. w zabójstwach Brusińskiego, Zareckiego, Tomaszewskiego.

Całkowicie celnego wystąpienia adw. Warchały znaczenie odnieść do przemówienia mec. Ostrowskiego. Różnica postawy obu prawników widoczna już w procesie krakowskim tu zarysowała się szczególnie jasnoważnie. Bo przecież w rozprawie rewizyjnej ani czas ani miejsce na opracowanie argumentacji uczuciowych, czego tak mec. Ostrowski nadużywał.

Rozprawa zbliża się ku kołcowi. Nasze wczorajsze przypuszczenia dotyczące terminu zamknięcia rozprawy znalazły dziś potwierdzenie z ust sędziego przewodniczącego. Przedstawiciel rewizyjny zakończy się w sobotę. Naszym zdaniem, wynikającym z obserwacji dwóch minionych dni, szanse Mazurkiewicza jak dotąd nie wzrosły. Obrona dała z siebie wszystko, ale ponura prawda mazurkiewiczowska garażu nie została podważona. A

ZESPÓŁ

środków polityki gospodarczej przyjętych na VII, a zwłaszcza na VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii u umożliwi skutecznie pokonanie istniejących trudności gospodarczych. Zadanie to będzie ułatwione przez zmiany dokonane w składzie kierownictwa partii, a przede wszystkim przez powołanie tow. Władysława Gomułki na stanowisko I Sekretarza Komitetu Centralnego. Spowodowało to w kraju głęboki przełom psychiczny, odbudowało zaufanie mas do kierownictwa partii i rządu. Przejawem tego były samorzutne propozycje robotników w wielu zakładach pracy rozpisania pracy, mającej pomóc robotnikom w ciężkiej sytuacji trudności gospodarczych. Jak wiadomo, rząd z tej propozycji nie skorzysta, gdyż nie ma na razie takiej potrzeby.

W jakim kierunku idą przemiany dokonujące się w naszym życiu gospodarczym? Przemiany te idą w trzech kierunkach. Jeden kierunek — to przywrócenie dysproporcji, które powstały w gospodarce narodowej. Przede wszystkim chodzi tutaj o rozwój produkcji rolnej, która, jak wiadomo, pozostała w tyle. Podstawowa uwaga w naszej polityce gospodarczej będzie poświęcona zagadnieniom rolnictwa. Dążymy do tego, ażeby zapewnić rolnictwu większe niż dotychczas środki, zwiększyć większe ilości nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Ponadto trzeba przywrócić w rolnictwie będzie zwiększając opłacalność gospodarki chłopskiej i zaufanie chłopów do polityki państwa. Ważną rolę w tym zakresie odegra dostarczanie chłopom materiałów budowlanych. Wieś polska chce i może się budować. Jak dotychczas jednak większość mate-

Prof. Oskar Lange

Kierunki naprawy gospodarczej

robotniczy we wszystkich zakładach przemysłowych w Polsce. Rzecz jasna, że musi się to odbywać stopniowo, poczynając od najbardziej do tego przygotowanych zakładów i z uwzględnieniem ich doświadczenia.

Trzeci wreszcie kierunek przemian naszej polityki gospodarczej — to zmiana w sposobie zarządzania gospodarką narodową. Dotychczasowe, wysoce centralistyczne zarządzanie gospodarką narodową przyniosło nam wprawdzie szybką industrializację kraju, ale w dalszym toku okazało się mało elastyczne, sztywne, stworzyło ogromny aparat biurokratyczny, stało się zatem czynnikiem hamującym rozwój naszego życia. Obecnie przystąpiliśmy do decentralizacji zarządzania gospodarką narodową, a w szczególności do usamodzielnienia poszczególnych przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa będą w szerokim zakresie same decydowały o swoich metodach pracy i same się rządziły w oparciu o samorząd robotniczy. Nie znaczy to jednak, że wyrzekamy się centralnego planowania gospodarki narodowej.

Przeciwie, centralne planowanie zostanie udoskonalone przez to, że nie będzie się zajmowało niepotrzebnymi szczegółami, ale zaimię się rzeczami, które są najważniejsze dla rozwoju państwa. Wobec tego, że nie będzie się zajmowało niepotrzebnymi szczegółami, ale zaimię się rzeczami, które są najważniejsze dla rozwoju państwa.

Przytoczone wyżej kierunki przemian mają znaczenie długofalowe.

Przytoczone wyżej kierunki przemian mają znaczenie długofalowe. Pozostaje jeszcze sprawa bieżącego programu naprawy. Zagadnienie to poruszyłem przed kilku miesiącami w artykule, w którym dałem wyraz poglądom podzielanym przez szerokie kręgi ekonomistów. Zagadnienie to było także rozpatrywane przez VII Plenum Komitetu Centralnego. W uchwałach VII Plenum program taki jest zawarty. VIII Plenum Komitetu Centralnego w pełni aprobuję te uchwały i posuwa się jeszcze o krok dalej. Jeśli tak można się wyrazić, VIII Plenum postawiło w sposób jasny i niedwuznaczny wszystkie kroki nad i, to jest usunęło wszelkie niedomówienia i wahania, które jeszcze istniały na VII Plenum. Dotyczy to zwłaszcza polityki rolnej oraz polityki zezwalającej na tworzenie drobnych prywatnych zakładów przemysłowych w pewnych dziedzinach oraz szerokiego wprowadzenia samorządu robotniczego w socjalistycznych zakładach pracy.

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce istniał kryzys zaufania szerokiej mas społecznej, zwłaszcza klasy robotniczej, do naszego kierownictwa. Najboleśniejszym tego przejawem były wypadki poznańskie. Dokonany w ostatnich dniach przełom polityczny usunął ten kryzys. Można bez przesady powiedzieć, że w ciągu wielu lat istnienia Polski Ludowej Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która jest przecież najważniejszą siłą polityczną w naszym kraju, nie cieszyła się tak silnym poparciem narodu jak obecnie. W Polsce dokonano więc głębokiego przełomu. Otwiera on nowe perspektywy rozwoju dla całego narodu.

Biblioteka Polska w Paryżu jest własnością narodu polskiego

Na kolejnym posiedzeniu pierwszej izby sądu apelacyjnego w Paryżu, 24 bm. rzecznik Polskiej Akademii Umiejętności adwokat Joe Nordmann kontynuował przemówienie, które rozpoczął w środę 17 bm. Przytoczył on dalsze dowody wykazujące niezbicie, że prawdziwe Polskie Towarzystwo Historyczne i Literackie zostało rozwiązane w r. 1892.

Podczas całego przewodu sądowego strona przeciwna nie zdołała dostarczyć ani jednego dokumentu, który by udowodnił istnienie Towarzystwa w latach 1893 — 1946. Należy więc przyjąć — stwierdził Nordmann — że ugrupowanie emigrantów, które wytworzyło proces Polskiej Akademii Umiejętności przywłaszczyło sobie bezprawnie nazwę „Polskiego Towarzystwa Historycznego i Literackiego”, nie mając z nim nic wspólnego.

Adwokat Nordmann wykazał również, że umowa o nowy lokal Biblioteki Polskiej podpisana w roku 1955 pomiędzy izm. „Polskim Towarzystwem Historycznym i Literackim”, a Polskim Zjednoczeniem Rzymsko-Katolickim w Chicago jest aktem fikcyjnym. O fikcyjnym charakterze tego aktu, określonego przez jedną stronę jako „konwencja ideologiczna” świadczy fakt, że Zjednoczenie nie weszło nigdy w posiadanie lokalu Biblioteki Polskiej, nie nawiązało — wbrew umowie — żadnych współprac z naukowcami oraz było zobowiązane do zapłacenia za cały okres najmu, tj. 18 lat, jedynie symbolicznej kwoty 500 franków.

Wbrew twierdzeniom przeciwników, Polskie Zjednoczenie Rzymsko-Katolickie w Chicago nie wniosło przez cały czas najmniejszego wkładu finansowego na utrzymanie i rozwój biblioteki.

Opierając się na oficjalnych dokumentach i pismach samego Pułaskiego, adwokat

Nordmann wykazał, że potrzeby Biblioteki były zaspokajane z dotacji i subwencji tzw. Amerykańskiego Towarzystwa na Wolną Europę, które wynosiły wtedy 12 tys. dolarów rocznie, Watykanu i Rady Miejskiej Paryża.

Adwokat podkreślił, że sąd jest związany obowiązującą dotychczas konwencją polsko-francuską z 1947 roku, która przewidywała funkcjonowanie Biblioteki Polskiej w Paryżu należącej do Polskiej Akademii Umiejętności lub „innego naukowego organu państwa polskiego”.

Nordmann przedstawił sądowi przekształcenia jakim uległa Krakowska Akademia Umiejętności od czasu swego powstania. Wykazał on, że wbrew twierdzeniom strony przeciwniej, Polska Akademia Umiejętności spełniała skrupulatnie swe obowiązki przyjęte aktem przekazania Biblioteki Polskiej przez Polskie Towarzystwo Historyczne i Literackie Krakowskiej Akademii Umiejętności.

Rzecznik akademii podkreślił z naciskiem, że Biblioteka Polska w Paryżu może i powinna odgrywać doniosłą rolę w rozwoju polsko-francuskiej wymiany kulturalnej.

Adwokat Nordmann zakończył swe przemówienie słowami jednego z założycieli Biblioteki Polskiej, Karola Sienkiewicza, który podkreślił, że Biblioteka „powinna być własnością nie jakiejś partii, czy grupy, ale całej ojczyzny”.

Następne posiedzenie trybunału odbędzie się za miesiąc. Prokurator Raymond Lindon reprezentujący interesy Republiki Francuskiej przedstawi sądowi swe konkluzje.

Zadaniem wyłonionego w ten sposób samorządu tymczasowego stałoby się zgromadzenie takiej sumy doświadczeń, która umożliwiłaby ustalenie pełnej formy rady robotniczej.

W piątek aktywny Zakład Materiałów Ogniotrwałych dyskutował zagadnienia rachunku własnego i utworzenia samorządu.

Odnosnie punktu pierwszego poglądy były zgodne: trzeba przejść na pełny rachunek własny. Przemawiając za tym korzyści, jakie przyniesie to zakładowi i jego załodze. W nieprzekraczalnym terminie do połowy grudnia br. konieczne więc jest opracowanie dokładnego planu własnego na rok przyszły. W jego przygotowaniu — postanowili zebrać — nie może zabraknąć udziału pracowników bezpośrednio związanych z produkcją, którzy reprezentowaliby poglądy robotników.

Ożywiona polemika wywołała koncepcja samorządu tymczasowego. Większość dyskutantów uważała, że w ZMO nie ma on jeszcze racji bytu, ponieważ byłby pozbawiony szerokiego uprawnień. Aktyw zgodził się, że najistotniejszym w tej chwili zadaniem jest opracowanie programu działania, zakresu uprawnień oraz ordynacji wyborczej przysługującej samorządowi.

Jednocześnie uznano za konieczne wyłonienie kilkunastoosobowej komisji, która natychmiast przystąpiłaby do tej pracy. Wnioski towarzyszyły z kierownictwa, by komisja została powołana administracyjnie, lub wybrana z grona aktywistów, spotkały się z ostrą krytyką towarzyszy z produkcji. Ostatecznie, po ożywionej dyskusji, ustalono, że z wnioskami w sprawie rachunku własnego i samorządu trzeba niezwłocznie zapoznać całą załogę i postąpić zgodnie z jej stanowiskiem. (dg)

Sartre w Rzymie



Włoscy artyści wydalili przyjęcie na cześć przebywającego w Rzymie znanego pisarza francuskiego J. P. Sartre'a. Fot. CAF

SPORT

O demokratyzację naszego życia sportowego

Nadzwyczajne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, które obradowało w piątek w Warszawie powzięło szereg doniosłych projektów, zmierzających do pełnej demokratyzacji i usamodzielnienia ruchu sportowego w Polsce.

Główny Komitet Kultury Fizycznej, zdając sobie sprawę z koniecznością przyspieszenia demokratyzacji naszego ruchu sportowego podjął na swym piątkowym zebraniu uchwałę: przygotować w listopadzie projekt reform organizacyjnych i poddać go pod dyskusję aktywu sportowego, ustalając stanowisko własne w następujących zagadnieniach: kołom i klubom sportowym należy nadać osobowość prawną, przekształcić istniejące dotąd społeczne sekcje sportowe w związki sportowe powszechnych dyscyplin, które będą miały zapewnione dotacje państwowe. Przygotować warunki stopniowej likwidacji zrzeszeń sportowych, zmniejszyć aparat GKKF i terenowych komitetów kultury fizycznej, a oszczędzone w ten sposób sumy przeznaczyć związkom sportowym. Zaznaczyć należy, że pracownicy etatowi zlikwidowanych zrzeszeń i z komitetów kultury fizycznej zatrudnieni zostaną w klubach i związkach sportowych, Radę naukowo-metod-

yczną, która ma powstać w najbliższym czasie przekształcić w radę naukową wychowania fizycznego, która będzie nadawała jednolity kierunek wychowaniu fizycznemu. Najważniejszą pozycją piątkowej narady GKKF jest propozycja zamierzająca do zniesienia jakiegokolwiek sportowego uprzywilejowania klubów wojskowych.

Celem dokładnego przedyskutowania projektów reorganizacyjnych GKKF proponuje, by po zakończeniu gryszk olimpijskich zwołać naradę wojewódzkie, a później krajową naradę aktywu sportowego.

Jak widzimy w bardzo ogólnej formie GKKF przedstawił swój punkt widzenia na demokratyzację życia sportowego w Polsce.

Wierzymy, że szeroka dyskusja, która zapewne wywiąże się w całym kraju, pozwoli wybrać jak najlepsze formy organizacyjne, by nasz sport wszedł na właściwe drogi rozwoju.

Z przygodami odbyli podróż piłkarze Norwegii

Podróż z przygodami mieli piłkarze Norwegii, lecący specjalnym samolotem z Oslo do Warszawy na mecz z Polską. Od wczesnych godzin rannych cały zespół gości znajdował się na lotnisku w Oslo, lecz ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne samolot ich mógł dopiero wystartować o godz. 12. Stworzona pogoda panująca nad Bałtykiem porządnie dała się całej ekipie we znaki.

Norwegowie przyjechali do Polski w zapowiadzanym składzie. Wespole gości znajdują się tylko 6 zawodników, którzy grali w maju br. przeciwko Polsce w Oslo (0:0).

Podczas przylotu piłkarzy norweskich do Warszawy na lotnisku Okęcie obecny był poseł i minister pełnomocny Norwegii w Polsce — p. Lauritz

Grønfeldt. Poseł Norwegii w rozmowie z dziennikarzami warszawskimi stwierdził, że wynik spotkania jest mu zupełnie obojętny... natomiast najważniejszą sprawą jest zaciśnięcie przyjacielskich polsko-norweskich.

Drużyna Norwegii zamieszkała w hotelu „Bristol”. Trenować będą goście w sobotę w godzinach rannych na Stadionie Dziesięciolecia, a w godzinach popołudniowych udadzą się na przyjęcie do poselstwa Norwegii.

Skład zespołu polskiego ustalony zostanie definitywnie w sobotę, w godzinach rannych. Kapitanem na największe trudności z obsadzeniem pozycji prawego obrońcy. Małston jest kontuzjowany i w związku z tym pod uwagę są brani Konopalczy i Maszeli.

Z dyskusji na Plenum KW w Krakowie

Poniżej zamieszczamy fragmenty i omówienia niektórych wystąpień na Plenum KW, które rozpoczęło obrady w dniu 25 X 1956 r.

Tow. Legomska:

Wstyd nam dziś, że pozostaliśmy w tyle, że widzimy jak kierownictwo partii politycznej było wyodrębnione od mas partyjnych. Oddzielno nas od nich zakładanie i obłuda.

Byłam w komisji oceny pracy politycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ocenę robiono bez organizacji partyjnej i następnie w Komitecie Wojewódzkim poprawiano tę ocenę kilka razy, zgodnie z sugestiami kierownictwa. Ocenę tak robione były fałszywe. Mówiły np., że na Politechnice organizacja partyjna była najlepsza, a tam było najwięcej śmiałości krytyki. Najlepiej oceniano pracę polityczną w AGH, bo tam nikt nie śmiał krytykować. Dziś okazało się, że właśnie w AGH było najwięcej nieprzemysłowych wyskoków młodzieży, wystąpień nacjonalistycznych i antyradzieckich.

Pracowników partii dzieliły różne stopnie wtajemniczenia, dzielili ich strach. Bałaliśmy się mówić to, co widzieliśmy w zętkielni się z życiem. Niebezpiecznym jawił się wykład z tego czasu o systemie różnych kręgów wtajemniczenia, którego przykładem

Ogólnie nie zdaliśmy egzaminu. Stwierdzić też trzeba, że ostatnio marazm był u szczytu. Byliśmy zwróceni — że tak powiem — twarzą do góry. Były takie telefony, aby nie robić wieców, ale egzekutywa powinna mieć jakieś rozeznanie w sytuacji. Pytam, czy było u nas rozbieżności? Na pewno tak. Nam jest ciężko mówić. Z jednej strony mówi się, że o niczym nie wiadziło, a z drugiej strony, że się miało to czy inne stanowisko. Gdzie tu jest logika?

Najważniejszą rzeczą jest niedojrzałość polityczna naszych towarzyszy. Myślimy się nie zwracali do mas, lecz wciąż oglądaliśmy się na KC. Oderwali się od mas. Ja jestem przeciwko temu, abymy dzielili odpowiedzialność na poszczególne członków egzekutywy. Różnica odpowiedzialności jest nikła.

Jaka jest moja wina? Największa — nie tylko, że się nie przeciwstawiłem, ale mało stykałem się z robotnikami i nie miałem rozeznania w terenie.

Myślimy przekształcić się z działaczy partyjnych w jakichś wykonawców. Nie znamy głosu mas.

XX Zjazd przeżyliśmy od strony tego, co się działo w Związku Radzieckim, a nie od strony naszych spraw polskich; za mało nimi żyliśmy.

Tow. Wiórkowski:

Wstąpiłem do partii w 18 roku życia. Był to czas gdy nadchodził ponury okres partii; odchodził tu. Gomulka. Dlatego też będę liczył swój staż partyjny dopiero od obecnej, ostatnio przebiegającej polskiej rewolucji.

Ja też zawiódłem zaufanie towarzyszy jako członek Plenum KW — tylko rozmawiałem, a nie działałem, nie do pomagałem.

Za obecny stan rzeczy ponoszą również odpowiedzialność ci towarzysze, którzy przyjeżdżali do nas z KC. — Przyjeżdżali towarzysze Oks i Zemankowa. Tow. Zemankowa kierowała Wydziałem Nauki KC. Nie liczyła się z głosami organizacji partyjnych uczelni. Nie wiem kogo ma reprezentować Wydział Nauki KC, jak nie głos organizacji partyjnej uczelni.

Dotychczasowa działalność egzekutywy KW nie zdaje egzaminu. Sprawy studenckie były raczej ignorowane. W ostatnim okresie przygotowano by oceny sytuacji na Politechnice, na UJ, ale ani razu te sprawy nie stanęły na egzekutywie KW. Towarzysze z UJ przychodzili 3 razy pod drzwi egzekutywy i odchodzili z kwitkiem. Sprawy te były odsuwane.

Obecny skład egzekutywy nie był właściwy. Byli to ludzie z poszczególnych władz — skład ten nie mógł gwarantować pełnej demokratyzacji. Opowiadam się przeciwko dotychczasowej polityce kadrowej. Trzeba zerwać z polityką ludzi, którzy niejednokrotnie najmniej są przydatni. Powinniśmy brać ludzi z zawodu. Brać ludzi wysoko kwalifikowanych, o pełnej dojrzałości politycznej. Nie można by tego mówić, ale pracownik w aparacie partyjnym nie powinien pracować zbyt długo.

Tow. Grochowski:

(sekretarz POP w Akademii Medycznej)

Przez 11 lat mówiliśmy o klasie robotniczej. Ale czy Komitet Wojewódzki, pracujący w warunkach ciepłarnianych, mógł się zbliżyć do tej klasy, do mas? Dla pracowników KW były lepsze stołówki, specjalne sidusy itp., a gdy robotnicy mówili o ciężkich warunkach zarzucano im uleganie nastrosiom konsumpcyjnym. Jak nawiązywaliśmy kontakt z robotnikami? Odgródziliśmy się od nich aparatem biurokratycznym, i czas już z tą biurokracją się rozprawić. To nie jest wyraz antyinteligencyjnych nastrojów.

Trzeba wyjaśnić rolę ZMP w zakładach produkcyjnych, którego rola ograniczała się tylko do organizowania „lekkiej kawalerii” dla popchnięcia walącego się planu.

Czy wiemy w jakich warunkach żyją nasi młodzi robotnicy i młodzi inżynierowie?

Klasa robotnicza nie ufa władzom centralnym; mówi, że robotnik jest karany za kradzież jednej szpulki nici, lecz dla dygnitarzy za niszczenie gospodarki naszej, za łamanie praworządności nie ma kary, i dziś oni muszą tłumaczyć się przed nami, przed klasą robotniczą. Kumoterstwo pracowników z KC chroni nawet szkodników. Gdy np. brat tow. Malczyka z KC został wyrzucony z Siłowni, znalazła się dla niego posiadła w ambasadzie, Natomiast prostych ludzi obciążało się odpowiedzialnością nawet za dalekie krewiny, którzy popelnili wykroczenie natury politycznej. Na prostego szeregowego pracownika partii i aparatu władzy, najłatwiej spadały zarzuty, nie oszczędzając go krytyki. Toteż niesuszone były satyryczne notki w „Po prostu” pt. „Czerwona krowa” wywijająca naszych milicjantów, których poziom umysłowy nie mógł być wysoki, gdyż poszli oni służyć Polsce Ludowej wprost z wiosek, z zaścianków często środowisk.

Trzeba zmniejszyć aparat partyjny, zostawić tylko 1/3, lecz pracownikom, którzy z niego wyjdą zapewnić pracę i ludzkie warunki.

Tow. Kasprzyk:

(Siłownia Jaworzno II)

Przez 11 lat mówiliśmy o klasie robotniczej. Ale czy Komitet Wojewódzki, pracujący w warunkach ciepłarnianych, mógł się zbliżyć do tej klasy, do mas? Dla pracowników KW były lepsze stołówki, specjalne sidusy itp., a gdy robotnicy mówili o ciężkich warunkach zarzucano im uleganie nastrosiom konsumpcyjnym. Jak nawiązywaliśmy kontakt z robotnikami? Odgródziliśmy się od nich aparatem biurokratycznym, i czas już z tą biurokracją się rozprawić. To nie jest wyraz antyinteligencyjnych nastrojów.

Trzeba wyjaśnić rolę ZMP w zakładach produkcyjnych, którego rola ograniczała się tylko do organizowania „lekkiej kawalerii” dla popchnięcia walącego się planu.

Czy wiemy w jakich warunkach żyją nasi młodzi robotnicy i młodzi inżynierowie?

Klasa robotnicza nie ufa władzom centralnym; mówi, że robotnik jest karany za kradzież jednej szpulki nici, lecz dla dygnitarzy za niszczenie gospodarki naszej, za łamanie praworządności nie ma kary, i dziś oni muszą tłumaczyć się przed nami, przed klasą robotniczą. Kumoterstwo pracowników z KC chroni nawet szkodników. Gdy np. brat tow. Malczyka z KC został wyrzucony z Siłowni, znalazła się dla niego posiadła w ambasadzie, Natomiast prostych ludzi obciążało się odpowiedzialnością nawet za dalekie krewiny, którzy popelnili wykroczenie natury politycznej. Na prostego szeregowego pracownika partii i aparatu władzy, najłatwiej spadały zarzuty, nie oszczędzając go krytyki. Toteż niesuszone były satyryczne notki w „Po prostu” pt. „Czerwona krowa” wywijająca naszych milicjantów, których poziom umysłowy nie mógł być wysoki, gdyż poszli oni służyć Polsce Ludowej wprost z wiosek, z zaścianków często środowisk.

Trzeba zmniejszyć aparat partyjny, zostawić tylko 1/3, lecz pracownikom, którzy z niego wyjdą zapewnić pracę i ludzkie warunki.

Tow. Surman:

(sekretarz KZ w Hucie Aluminium w Skawinie)

Robotnicy mają słusze do nas pretensje. W kierownictwie KW panowała bierność, w organizacjach partyjnych również. Na to nie ma usprawiedliwienia. Gdyby towarzysze z kierownictwa KW występował tak w zakładach pracy, jak dzisiaj na plenum, by ich już tam nie było. Stanęliśmy pod pretekstem. Robotnicy domagają się odpowiedzi na wiele pytań; nie na wszystkie możemy odpowiedzieć i ktoś z KC musi dać na nie odpowiedź. Robotnicy chcą również wiedzieć, co się dzieje na plenum KW. Już dzisiaj musieliśmy złożyć przed nimi sprawozdanie.

Chcilibyśmy zatrzymać się nad stylem pracy KW i egzekutywy. Trzeba przy tym sprawiedliwie rozstrząsać ciężar winy i w zależności od tego wyciągać konsekwencje. Usprawiedliwienie się, względnie odejście z honorum to jeszcze za mało. Najboleśniejsze dla klasy robotniczej jest odkrycie kumoterstwa i powiązań w KW — kumoterstwa, które pomaga ujawnić prasa, suszynie piętuniak wyrządzane krzywdy. „Gazeta Krakowska” nie mogła o tym pisać. Rzecz dzieła się przebiega w KW. Artykuł w „Trybunie Ludu” odstąpił powiązanie między dyr. Pałacem a KW, ponieważ w Komisji Kontroli Partyjnej pracuje tow. Pałacowa.

Jak ustosunkowała się do artykułu egzekutywa KW? Na specjalnie zwołanym posiedzeniu oceniono artykuł jako szkodliwy dla partii, bo — dodaje od siebie — pokazał ludzi, trzymających się kurczowo zdobytch foteli. Na tym posiedzeniu tow. Pałacowa zadała mi pytanie: za co siedzieliście, towarzyszu Surman? Dziennikarce, która piła artykuł wymyślano. Do Skawiny towarzysze przyjeżdżali rzadko, ale aby udowodnić niesuszeność artykułu znalazło czas aż czterech sekretarzy. Robotnicy niewiele na ten temat mówili, bo im zamykano usta na kłódkę w ciągu tych 12 lat. Na posiedzeniu egzekutywy padły słowa pod moim adresem: „mofloch, z nim mamy się na barykadę”. Teraz wreszcie widzimy, jak sami z tych barykad schodzą. Dowiedziałem się także, że za „rozrabiar-

stwo” zostałem przeniesiony dwa lata temu z Tarnowa do Skawiny. Przy przeniesieniu oświadczyłem mi w KW: „awansujecie towarzyszu”. Czy był to stosunek członków partii do towarzysza? Czy był to właściwy stosunek do krytyki?

Jaki wpływ miały organizacje partyjne na dobór i wysuwanie kadr? Wzywano sekretarzy do KW i mówiono: „Tu macie dyrektora czy personalnego”. Tak się dostał do nas tow. Mamaczyk z Nowej Huty. Nasza organizacja partyjna wyciągnęła wobec niego wnioski za to, co robił w zakładzie. Ale w KW jest tylu obrońców, że spróbuj poruszyć słuszną sprawę, zaatakować kogoś — to ci nie tylko włos, ale i głowa spać może.

Powtarzam: trzeba rozgraniczać winy, nie wszyscy w KW byli tacy sami. Z niektórych członkami egzekutywy KW można było dyskutować, tylko brakło im cywilnej odwagi, by brnąć swej racji do końca. Także instruktorzy, którzy znali sytuację w Skawinie zajmowali w naszym Komitecie zakładowym słuszne stanowisko, ale w KW nie zawsze mogli dowiedzieć swego zdania. Bałali się. To wszystko oczywiście hamowało pracę organizacji partyjnej.

Mówi się często: samodzielność. Nawoływali do niej towarzysze w czasie dyskusji nad Pieciolatką. Nie znajdujemy jednak zakładu, w którym by w pełni realizowano wysunięte w czasie dyskusji wnioski. Stąd bierność organizacji partyjnych — stąd robotnicy zaczęli nie wierzyć w demokratyzację. I nie ludźmy się, nie wydziliśmy szybko z impasu. Sytuacja jest trudna. Różne nastroje panują w mieście i w powiecie. Dlatego już trzeba działać. Dlatego proponuję jak najszybciej wybrać kierownictwo i przystąpić do konkretnego działania. Pójść do organizacji partyjnych, znaleźć postawę, wartość każdego towarzysza. Zwrócić się do nich, aby słowa przekuwali w czyn. Zakłady, fabryki muszą pomóc przede wszystkim wsi, gdzie jest wiele niejasności, wiele niezrozumiałości spraw związanych z VIII Plenum. Najwyższy czas przejść już od gadania do roboty.

Tow. Iskrowa:

(przew. spółdzielni produkcyjnej w Dankowicach)

Pracuję dzisiaj na samym dole. Niektórzy towarzysze podczas przerwy mówili mi: „szczęśliwa jesteś Iskrowa, że poszłaś na wies”. Przez pięć i pół lat pracowałam w aparacie partyjnym. Nieraz budziła się u mnie zdrowa myśl, ale warunki i system nie pozwoliły jej wypowiedzieć. — Przypominam sobie, że nieraz miałam odwagę, powiedziałam to, co czuję — nawet przyznałam mi rację. Ale wnet przekecałam się, że pracując w aparacie partyjnym nie można powiedzieć tego, co się czuje.

Dziś mamy odwagę stwierdzić, że winę za ten stan rzeczy ponosi i KC i Komitet Wojewódzki, ponosimy i my.

Jeden z towarzyszy mówił dziś, że wartość członka partii mierzymy jego postawą. Ja odnosiłam do aparatu partyjnego, bo tak postanowił tow. Gabara. Ale odnosiłam z wielkim bólem. Tow. Gabara przedstawił mi takie zadanie: aby u nas maciła spółdzielnie produkcyjne mam pójść w teren. Odeszłam. Czuję, że to co mówił do mnie tow. Gabara było

Tow. Pogorello:

(sekretarz KZ w kopalni „Bierut”)

Jest rzeczą bezsporną, że duża część towarzyszy z krakowskiego KW powinna odejść. Dam przykład niewłaściwego stosunku do górników. Tow. Młynarski z krakowskiego KW w ogóle nie spotykał się z robotnikami. Kiedykolwiek przedstawił mi nasze trudności nie słuchał nas. Najczęściej nie

było kontaktów. Podczas kilkuletniej pracy tow. Młynarskiego w krakowskim kierownictwie KW jeden raz tylko rozmawiał on z pracownikami naszej kopalni — a mianowicie z dozorem.

Co popierają nasi górnicy? Są za jak najdalej idącą demokracją naszego życia, popierają samorządy robotnicze i żądają zniesienia zjednoczenia.

Tow. Łukaszewicz:

Jak to się stało, że najlepszy przeciw ludzi, którzy szli do pracy w aparacie, starzy KPP-owcy, lub później wyłanianii spośród najofiarniejszych pracowników fabryk i instytucji zmieniali się, aż wreszcie pracowali metodami niedopuszczalnymi w aparacie? Jakże są źródła tego stanu rzeczy?

Tkwiały one na pewno w przygotowywaniu pracowników do wykonywania poleceń, w ich instruowaniu i ustawianiu.

Ten aparat partyjny był przeciw bardzo ofiarny. Ma za sobą ciężkie lata 1945—46, a dziś o tych samych ludziach mówi się, że stanęli na drodze do nowego i stali się przeszkodą. Na pewno tak jest. Ale nie można zapominać, że za nich zwyciężyli odwręci od życia, od mas, byli bardzo ofiarnymi, oddanymi sprawie ludzi.

Niewątpliwie do tego stanu rzeczy doprowadził ich system, doprowadziło ustawiczne rozkazanie i instruowanie. Po

Wielu pracowników krakowskiego KW nie zgadzało się z oceną wypadków poznaskich, sprowadzając do prowokacji. Głosili jednak to w terenie wbrew sobie, według polecenia.

Niejasności i wątpliwości nie były tłumaczone, ale interpretowane natychmiast jako wrogi stosunek do klasy robotniczej, do socjalizmu.

Uwaga, czytelnicy:
Tekst przemówienia tow. dr. B. Drobnera i innych dyskusantów podamy w następnym numerach.

Głos limanowskich działaczy ZSCh

Uczestnicy zebrania działaczy ZSCh w LIMANOWIE wyrażają swe gorące poparcie dla nowego kierownictwa partii stwierdzili jednocześnie, iż w minionym okresie ZSCh nie spełniał należycie swych zadań. Było tak ponieważ w wielu wypadkach kierowano nim odgórnie, instrukcyjnie, a nie słuchano głosów chłopów. Stan ten powodowany był i tym, że limanowska organizacja partyjna oraz rady narodowe traktowały ZSCh głównie jako narzędzie komendowania.

„Jesteśmy za dalszą demokracją naszego życia w oparciu o suwerenność i samodzielność partii politycznych, jesteśmy za sojuszem robotniczo-chłopskim i budową socjalizmu w naszym kraju oraz za szczerą, prawdziwą przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej. Naszą odpowiedzialność na uchwały VIII Plenum KC będzie wzmocniona pracą w naszych gospodarstwach, a także rozwijanie prostych form współdziałania. Jesteśmy za dalszym rozwijaniem spółdzielni produkcyjnych na zasadach pełnej dobrowolności wstępowania oraz samorządu wewnątrzspółdzielczego” — piszą samopomocowcy z Limanowej w zakończeniu swej rezolucji.



Trener zakopińskiego AZS-u — Kobyłański, aby umożliwić swoim wychowankom treningi, skonstruował rolki, które przymocowane zostały do nart. W ten sposób zawodnicy mogą przeprowadzać normalną zaprawę biegową, gdy nie ma jeszcze śniegu. Na zdjęciu: zawodnik AZS — Polakiewicz ćwiczy na szosie. Fot. CAF

Oświadczenie ministra finansów T. Dietricha

Dnia 25 bm. minister finansów Tadeusz Dietrich złożył przed mikrofonem Polskiego Radia następujące oświadczenie.

Entuzjazm szerokich mas ludności na wieść o powołaniu nowego Biura Politycznego KC

Odezwa ZBoWiD

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ okręgu krakowskiego zwrócił się do swych członków z odezwą, w której m. in. czytamy:

„Uczestnicy walk rewolucyjnych, weterani powstań śląskich, zahartowani w walkach o wolność Hiszpanii, „Dąbrowszczyk”, partyzanci, żołnierze AL, GL, AK, BCh, żołnierze walk na wszystkich frontach II wojny światowej, byli więźniowie hitlerowskich kazi i obozów koncentracyjnych! W dezydującej dla narodu chwili stajemy wszystkie ramie przy ramieniu z całym ludem pracującym Polski i popieramy nieugięcie nowoobrane Biuro Polityczne partii z towarzyszem Gomulka-Wiesławem na czele, bierzemy na siebie obowiązki włączenia się w realizację nakreślonego przez VIII Plenum programu. Opierając naszą przyszłość na pełnej suwerenności państwowej i na niezłomnej przyjaźni z państwami obozu socjalizmu, pomni braterstwa broni z żołnierzem radzieckim nie damy się czynnikiem wrogim sprawadzić na drogę prowokacji. Nie dopuścimy do zamiana normalnej pracy.”

Dlatego zwracam się do wszystkich inicjatorów tego patriotycznego ruchu, aby w swojej szlachetnej dążności do poparcia polityki partii i rządu skierowali inicjatywę załóg w swoich zakładach pracy i przedsiębiorstwach nie na osobiste wyrzeczenia, lecz na rewizję planów 1957 r. oraz wygosparowanie dodatkowych środków finansowych dla państwa.

Towarzysze i Obywatele! Nie uciekajcie się do wyrzeczeń. Rewidujcie plany produkcji i plany obniżenia kosztów w swoich zakładach pracy. Zgłaszajcie dodatkowe wpłaty przedsiębiorstw do budżetu państwa.

Listy do redakcji

... Ponieważ nieznajomością prawa nie można się tłumaczyć

TOWARZYSZU REDAKTORZE

Czytając niedawno artykuł Jerzego Siembrowicz zamieszczony w „NOWEJ KULTURZE” pt. „Odczytujemy Konstytucję” doznałem do kilku wniosków. Nie zamierzam bynajmniej polemizować z niektórymi tezami, czy też uogólnieniami; pragnę natomiast niektóre sprawy rozszerzyć.

Autor artykułu dochodzi w pewnym miejscu do wniosku, że zamiast kodyfikacji obowiązującego u nas prawa, stosowano zasadę „elastyczności” wykładni, która wiedzę o treści obowiązującego prawa oddawała „w pach” wyłączenie zainteresowanych organów państwowych stawiając często obywatela w sytuacji nie tyle straszącej, ile wywołującej rozliczne obawy (dodajmy że nie rzadko stanowiących dla niego „ziemię nieznaną”). Obok tego mało precyzyjny język, często zaczerpnięty z mowy potocznej (co miało ułatwić popularizację prawa) przynosił faktycznie największe niebezpieczeństwo dla praworządności, bo dowolność w tłumaczeniu i stosowaniu prawa. Tyle autor artykułu w tej kwestii.

Mnie osobiście wydaje się, że daleko niebezpieczniejsze od języka naszych ustaw — choć i to ważne — jest zjawisko nieznajomości przepisów prawnych u powołanej części naszego społeczeństwa. Jeżeli teraz tak głośno mówimy i czynimy pierwsze kroki na drodze przywrócenia do rangi pełnej godności programowego hasła — masy pracujące gospodarkę kraju, nie sposób nie postawić pytania, jakie ciśnie się niedjednemu robotnikowi: co mi u licha z godnością, kiedy rządzą mną setki norm prawnych stanowiących przysłowiową „abrakadabrę” przepisów, zarządzeń ukrywanych wstydliwie pod kosałą tajemnicą.

Zapytajcie pierwszego lepszego robotnika z „Semperitu” czy innego zakładu pracy, czy zna choćby podstawowe dla niego karty, jaką jest umowa zbiorowa i mówiąc już o tym, że ignorancja w zakresie prawa pracy jest naprawdę żenująca. W swojej instytucji dość często stytam się ze skargami i zażaleniami

robotników. Wiele, bardzo wiele słusznych pretensji, krzywd ludzkich przewija się w tych niewprawnej ręką pisanych listach. Niegódno z prawem zwalnianie z pracy, mylne, niekorzystne dla robotnika zaszerogowanie, wypłata premii, wynagrodzenia — oto niektóre tylko problemy skarg. Ileż niepotrzebnych, a co gorsza — szkodliwych rozgorzyczenia i żalu można by uniknąć, gdyby ci, co ferują wyroki zerknomo w imieniu prawa, okólników, zarządzeń, zechcieli do nich sięgnąć przed wydaniem decyzji, względnie, gdyby znawców przepisów nie była monopoliem w ręku nielicznej garstki.

Głośny w swoim czasie był wypadek w jednej z zakopińskich spółdzielni, kiedy to dzięki niedbalstwu jej kierownictwa, niezabezpieczeniu bazy surowcowej, zatrzymano produkcję na przeciąg około 40 dni, a robotnikom nie wypłacono należnego w ramach zarządzeń zarobku w wysokości 50 proc. Gorzej! Na skutek tych machinacji, groziła utrata prawa do wypłaty dodatku rodzinnego w ciągu 4 miesięcy. Choćby wracając znow do przepisów można było, ba, nawet należało wystąpić z odpowiednim wnioskiem do ZUS, który mógłby zdecydować na korzyść robotników. Powtarzam: załatwienie spraw leżało, jak się to mawia, w kompetencji władz spółdzielni. Wiem natomiast, że na skutek skarg, listów załogi, interwencjom z pozytywnym rezultatem instancja partyjna, szereg pism odczytanych, WZSP.

Przeziś z Zakopanego nie potrzebują szukać bratnich dusz; wielu dyrektorów, personalników ani znajomością norm etycznych, ani prawnych jeszcze swej godności nie spłamiło.

Indolencja, nieznajomość przepisów prawnych powoduje szereg skutków. Wymienię (moim zdaniem) najważniejsze.

Po pierwsze: obywatel nie rzadko ubrew własnej woli staje w kolizji z prawem, a nieznajomość np. kodeksu prawnego nie jest dla sądu okolicznością łagodzącą.

Po drugie: ten i ów robotnik nie umie korzystać z przysługujących mu konstytucyjnych czy ustawowych praw. A przecież stale powtarzaliśmy, że nasze ustawaodawstwo, Kon-

stytucja jest zdobyczą ludu pracującego.

Po trzecie: na nieznajomości norm i przepisów prawnych u społeczeństwa zeruje nie rzadko dzierżyma, kary, biurokrata. Każdy z radców prawnych działających przy związkach zawodowych czy innych organizacjach społecznych nie spisałby takich przykładów nawet na wolowej skórze.

Szukamy wszyscy lekarstw na udrowienie naszego życia, szukamy dróg i form dla rozniecia i zapewnienia pełnej praworządności. Idzie zatem o to, by nie usuwać z pola widzenia szarego obywatela, względnie jego minimalną albo prawie minimalną znajomość naszego ustawodawstwa, co staje w wyraźnej sprzeczności z mianiem gospodarza kraju. Idzie zatem o to, by obywatel nie znajdował się w pozycji pacjenta otrzymującego receptę lekarską, z której jedynie określenia „3 razy dziennie” czy „przed użyciem wstrząsnąć” — są mu zrozumiałe.

Moje propozycje dąłyby się zamknąć w jednym, generalnym wniosku. Wrócić bowiem do praworządności trzeba nie tylko w rozumieniu praktyki sądowej, ale przede wszystkim w doprowadzeniu do obywatela przynajmniej zasadniczych aktów prawnych, jak prawodawstwo i ochrona pracy, prawo własności, najwazniejsze postanowienia kodeksu karnego i cywilnego.

Szczególnie palącym kadaniem wydaje się zapoznanie robotników z obowiązującymi od niedawna dekretemi o rozszerzeniu uprawnień dyrektorów i rad zakładowych, ustawami i przepisami o bezpieczeństwie i ochronie pracy, niektórymi (wybrnymi) zagadnieniami z zarządzeń odnoszących się do organizacji pracy i produkcji w przedsiębiorstwach.

W jaki sposób? Wymienię kilka form, które wydają się łatwe do realizacji.

Organizowanie odczytów na tematy prawne. Sadzę, że opracowanie konkretnych propozycji nie przysporzyło towarzyszym z Zrzeszenia Prawników Polskich większych kłopotów. Chodzi głównie o przeszkolenie aktywno związkowego i partyjnego, randnich gromadzkich, miejskich, powiatowych. Nasuwa się również sugestia, aby radcy praw-

Aleksander Kowalski
Kraków

Przenieść na peryferie!

Nie ulega wątpliwości, że walka o czystość naszego miasta jest wciąż jeszcze nie rozegrana bitwą...

Spółdzielnia »Metalowiec« na własnym rozrachunku

Zaloga spółdzielni pracy »Metalowiec« w Krakowie na walnym zgromadzeniu członków uchwaliła przejście na pełny samodzielny rozrachunek...

Opóźnienie, a także i napływy należy zaliczyć do słów, za którymi nie idą czyny...

Jednym z jaskrawych przykładów bezroszkowności władz miasta, gdy idzie o zagadnienia sanitarno-porządkowe...

Specjalność, jakimi raczy swych nieszczęśliwych sąsiadów, zbornica, to przede wszystkim...

Nasza Piosenka Tygodnia

Ballada o pchle

Musical score for 'Ballada o pchle' by Modest Mussorgski. Includes lyrics and musical notation.

»Dąbrowszczacy«

W ub. czwartek odbyło się spotkanie członków krakowskiego oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację...

Komunikat

KD MO Stare Miasto



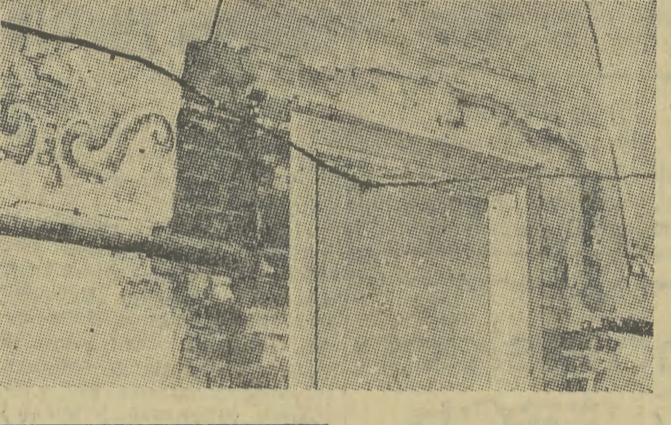
Milicja Obywatelska ujęła oszusta - Kazimierza Kluskę - który działał w Krakowie. Dokonywał on oszukanych transakcji...

CHODZI TYLKO O POSPIECH. Zaoferowany fakt miał wyprawić miejsce przed kilku dniami...

Wycieczki PTT-K. SEKCJA GÓRSKA w Beskidach. Trasa: Skawica - Krupowa Hala - Polica - Zawoja - Magóra - Sucha...

Wycieczki PTT-K. SEKCJA NIZINNA. Trasa: Modlnica - Giebulów - Hamernia - Dol. Prądnika - Olców - Zabierzów...

Co na to konserwator miejski?



Na zdjęciach: fragmenty zniszczonego wnętrza zabytkowej ściany.

Obecnie związkowa inspekcja pracy, władze sanitarne i Prezydium DRN Stare Miasto znowu zwróciły uwagę na ten problem i zamierzają z całą energią doprowadzić do jego rozwiązania...

Uwaga absolwenci

Technikum Budowlanego! Dyrekcja Technikum Zawadnia wsielskich absolwentów roczników 1951-1956...

Komunikat

Towarzystwo Ogrodnicze w Krakowie i Katedra Ogrodnictwa WSR organizują od dnia 5 listopada 1956 do 15 marca 1957 wczorowe kursy dla ogrodników...

PRACOWNIKOWYCH POSZUKIWAŃ

KWALIFIKOWANYCH TOKARZY I ŚLUSARZY przyjmie zaraz Zakład Remontowo-Montażowy, Kraków, ul. Miedziana 17, K-3453...

PRACOWNIKOWYCH POSZUKIWAŃ

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisku kosztorysanta robot budowlanych zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budowlane w Oświęcimiu...

CO GDZIE KIEDY

27 Październik Sobota. SŁOWACKIEGO: »Wesele« godz. 19. STARY IM. MODRZEJEWSKIEJ: »Hamlet« - godz. 19. POEZJI: »Szkarałota« - godz. 19.15...

28 Październik Niedziela

TEATRY. SŁOWACKIEGO: »Madama Butterfly« - godz. 14. »Wesele« godz. 19. STARY IM. MODRZEJEWSKIEJ: »Święta Joanna« - godz. 13...



Już sam fakt, że praca wykonywana jest w nocy i nie trzeźwy robotnik nadmierne hałasuje, budząc śpiących mieszkańców...

KINA

APOLLO: »Zakochani z Villa Borghese« - godz. 10, 12, 14. UCIECHA: »Trzej muskietierowie« - godz. 10, 12, 30 (ceny normalne)...

KINA

APOLLO: »Zakochani z Villa Borghese« - godz. 10, 12, 14. UCIECHA: »Trzej muskietierowie« - godz. 10, 12, 30 (ceny normalne)...

Nowy ogródek jordanowski

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 76 zorganizował ostatnio przy ul. Marchlewskiego ogródek jordanowski...

Sesje dzielnicowych rad narodowych

W dniu 29 bm. o godz. 10, w sali obrad Rynek Podgórski 11 II piętro rozpoczęła się sesja XVII zwyczajnej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Podgórze...

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: III Klinika Chorób Wewnętrznych, Kopernika 17. CHIRURGICZNY: Oddział Szpitala Miejskiego, ul. Trynitarska 11...

APTEKI

Floriańska 15, Retoryka 1, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Pl. Bohaterów Getta 18, Bronowice, 29 Listopada.

not zartem not serio

CZY MAM CÓRKĘ? Teraz już naprawdę nie uważa. A może rzeczywiście 8-miesięczna córka to wytwór choroby blizwy wyobraźni? Do tego swoistego zaskokowania doprowadziło mnie odwiedzenie Biura Opatowego przy ul. Marka...

Komunikaty

Dyskusyjny Klub Filmowy »Biprostal« zawiadamia, że dnia 31 X br. o godz. 16-tej w sali Domu Oficera, ul. Lubicz 48, odbędzie się projekcja filmu produkcji amerykańskiej »Obywatel Kane«...

RADIO

Godz. 12.10: Aud. dla wsi. 12.20: Koncert Zyczeń. 12.50: Aud. dla wsi. 14.20: Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej...

RADIO

Godz. 12.10: Aud. dla wsi. 12.20: Koncert Zyczeń. 12.50: Aud. dla wsi. 14.20: Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej...

GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE. Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza »Prasa«...

PRACOWNIKOWYCH POSZUKIWAŃ

2 TRAKTORZYSTÓW zatrudnia Krakowskie Zakłady Przemysłu Piernikowego w Krakowie, pl. Dominikański 4. Piekarniczy przyjmują Dział Kadr, codziennie w godz. 7-13. K-3453

PRACOWNIKOWYCH POSZUKIWAŃ

4 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, 5 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z prawem jazdy II kat., zatrudni natychmiast Zarząd Roboty Zmechanizowanych nr 4, Nowa Huta, Bieżanice, ul. Koscielmirzowska. K-3511

PRACOWNIKOWYCH POSZUKIWAŃ

INŻYNIERA-CHEMIKA (specjalność gazownictwo), oraz 2 INŻYNIERÓW-ELEKTRYKÓW w Parowozowni Głównej w Żurawicy zatrudni Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Naczelnik Zarządu Trakcji DOKP w Krakowie, Plac Matejki nr 12, III p. K-3549

PRACOWNIKOWYCH POSZUKIWAŃ

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudnia od zaraz - Krakowskie Okręgowe Zakłady Zbożowe »PZZ« Oddział Powiatowy Tarnów, Pl. Gen. Bema 3. - Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3574

PRACOWNIKOWYCH POSZUKIWAŃ

BLACHARZY I MONTERÓW HYDRAULIKÓW wod.-kan. i c.o. do pracy w Krakowie, poszukuje od zaraz Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Budownictwa Miejskiego Kraków, ul. Grzegorzka 62. Warunki pracy, w. układu zbiorowego i stawek akordowych w budownictwie, z zapewnieniem kwatery w hotelu robotniczym. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Plac w ZIS i El. B. M. - Kraków, ul. Grzegorzka 62 - codziennie od godz. 7 do 15. K-3540

PRACOWNIKOWYCH POSZUKIWAŃ

INŻYNIERÓW ze specjalnością c.o. na stanowiska Starszych Projektantów, oraz wykwalifikowanych KOSZTORYSOWCÓW budowlanych i instalacyjnych - zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego w Krakowie, ul. Wilezów. Podania prosimy kierować na adres: Biuro Projektów Przemysłu Cem. i Wap. w Krakowie, ul. Wilezów 7. Dział Kadr - w godzinach od 6.30 do 14.30. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-3570

PRACOWNIKOWYCH POSZUKIWAŃ

MURARZY na roboty murew i białe (wykładziny kwaso odporne), BETONIARZY, ZBROJARZY, CIEŚLI BUDOWLANEJ oraz ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych do robót budowlanych zaangażuje natychmiast Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Zakładów Chemicznych »Oświęcim« w budowie. Mieszkanie w hotelach robotniczych zapewnione. Wynagrodzenie za pracę wg. norm i stawek obowiązujących w budownictwie przemysłowym. Prawo do deputatu węglowego w wysokości jak dla pracowników Zakładów. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Zakładów Chemicznych. K-3573

Zguby

DUDCZYK Helena zgubiła piteczkę szkolną otrągła o treści: »Publiczna Szkoła Powożeczna nr II w Kamiencu«. 14989-g